

Czy Amerykanie zasługują na ocalenie?

6 stycznia 2015

Musisz się zastanawiać nad stanem psychicznym tych oszukanych naiwniaków dalej wymachujących flagami kiedy do kraju wracają po dokonaniu masowych mordów na świecie i traktuje się ich jak bohaterów, podczas gdy są tylko brutalnymi, o sterowanych umysłach zabójcami. Czy to nie w Norymberdze ustalono, że wykonywanie nielegalnych rozkazów jest zbrodnią karaną śmiercią? Czy teraz każdy zrozumiał, że Al-Kaida była wymysłem amerykańskich i izraelskich służb wywiadowczych, i że ten nowy tzw. wróg, którego Ameryka bombarduje w Syrii stworzył Izrael przy pomocy Ameryki i innych słuźalczych państw?

Kim są ludzie, którzy dopingują wojny, wiedząc że są złe? Kim są liderzy żartujący sobie z niewinnych zabitych przez nich ofiar, nie wiedząc nawet kim one są? Jaki naród akceptuje prezydenta, którego pochodzenie jest absolutnie trzymane w tajemnicy, kiedy większość osobistych tajemnic zwykłych ludzi całkowicie się ujawnia, nikt nie może niczego ukryć, co czyni ich bezbronnymi wobec wykorzystywania przez rząd uważający ich za coś gorszego niż istoty ludzkie?

Te pytania często pojawiają się w rozmowach między ludźmi, którzy próbowali mówić prawdę o przekazywanych nam kłamstwach, którzy kradną nam życie i niszczą naszą przyszłość.

Pytamy się wzajemnie – po co tłumaczyć ludziom coś czego naprawdę nie chcą wiedzieć? Jakim mizantropom próbujemy pomóc?

Banda zbłąkanych i niewdzięcznych głupków – to oni – która nawet nie rozumie tego, że jej własny rząd próbuje ich ograbić i zabić? Bardziej zainteresowani spiciem się i słuchaniem piosenek przeznaczonych dla zacofanych emocjonalnie, niż w wykonywaniu zadań niezbędnych dla ich własnego przetrwania.

Po co próbować ratować niewdzięczną hołotę bezmyślnych brudasów, uzależnionych od destrukcyjnych banałów, niepomyślnych mordów dokonywanych w ich imieniu na świecie, i uzależnionych od bezsensownych rytuałów, zwyczajów i nałogów, które faktycznie skracają im życie.

Kiedy patrzymy na to co tolerują Amerykanie – takie, jak na przykład tortury, albo może sfałszowane wybory – albo kiedy słyszymy rzeczy, w które wierzą Amerykanie, czy co najgorsze, kiedy widzimy rzeczy, które Amerykanie robią, cóż, dla tych z nas, którzy dbają o to co drogie naszemu krajowi i światu – nasze własne życie – to powinniśmy spuścić głowy ze wstydu.

Ogromna większość narodu nie chce znać prawdy, nawet to wpływa i skraca im życie. Wstydzę się że jestem Amerykaninem. Wstydzę się że jestem człowiekiem. Amerykanie pokazali, że nie są dobrodziejstwem dla świata. Ludzie pokazali że nie są dobrodziejstwem dla wszechświata. Oni chcą tylko konsumować i niszczyć.

Łatwo byłoby zaprzestania prób ujawniania prawdy, gdybyśmy nie wiedzieli że wiele podziwianych i szanowanych przez nas osób próbuje robić to samo. Dlatego pomimo że małe są nadzieje na to byśmy mogli pokonać to brutalne żydowskie wymazywanie ludzkiej świadomości, to nikt z tych, których znam, podejmujących się ujawniania prawdy nigdy nie ustanie, niezależnie od tego co się wydarzy.

Tu nie chodzi o to co stracimy robiąc to. Tu chodzi o to, że nie warto żyć w więzieniu jakie nam tworzą i nie zamierzamy im na to pozwolić, niezależnie od tego jak potężni są, albo jaki zastosują przymus.

To dużo więcej niż frustracja, kiedy widzimy naszych zbrodniczych liderów kłamiących o stanie państwa, gdy celowo sabotują jego zdrowie i dobrobyt, a ogromnie skorzystali na oszustwach jakie przepchnęli dzięki ich fałszywemu ustawodawstwu, które przynoszą korzyści tylko im i ich

kumplom-oszustom z klasy rządzącej.

Jak ciągle przypominają mi ludzie bardziej doświadczeni ode mnie, to nie jest żadne nowe zjawisko. Fałszywy połysk nakładany na amerykańską historię przez naszych nauczycieli w szkołach i historyków ukrywa tragiczną korupcję, która sięga tak daleko, jak możemy widzieć. Jeśli chcemy być uczciwi, to musimy zbrodnicze robactwo kontrolujące okrutny los Ameryki postrzegać takimi, jakimi są.

Dlatego wszystkie te ostatnie akcje militarne, które wysmażono od czasu tej matki wszystkich operacji fałszywej flagi w Nowym Jorku nie były naprawdę wojnami, bo żaden z przypisanych oponentów, których fałszywie oskarżono o zbrodnię, nie byli ważnymi wrogami, i nie tylko to, jakby nie mogli zdalnie ustawić porządnej walki by faktycznie można było nazwać ją wojną. Oni byli ofiarami bezprawnych rzezi, non-stop sekwencji masowych zbrodni dokonywanych w celu wzbogacania żydowskich bankierów, którzy okradają świat.

Irak i Afganistan nigdy nie miały czegoś co można uczciwie nazwać siłami powietrznymi. I te inne wojny, dla których amerykańscy żołnierze bili się w piersi za ich odwagę, naprawdę nie były w ogóle żadnymi wojnami. Żadne strefy zakazu lotów nie musiały oznaczać masowych zabójstw ludzi w krajach, które naprawdę nie mogły się bronić.

Amerykańscy bohaterowie wojskowi ostatnio byli, a może zawsze byli, tylko płatnymi zabójcami ograbiającymi bezbronną ludność. Znaście wszystkie brzydkie historie, albo powinniście je znać. Przynajmniej znają je ludzie próbujący bić na alarm.

Reszta zagubiła się w futbolu i operach mydlanych, kiedy ich dzieci zabija się w wojnach, które po prostu nigdy nie powinny się toczyć. Teraz fiasko w Syrii ponosi amerykańskie wojsko walczące z najemnikami, których opłacają amerykańscy liderzy, udającymi wrogów, jak Al-Kaida, służących żalosnym celom Żydów, którzy sprzedają broń i finansują wojny.

Ogromna większość Amerykanów nie widzi niczego poza końcem ich wjazdu do garażu, nie obchodzi ich naprawdę los ich sąsiadów i uważają, że słowo wspólnota to tylko odległość między dwoma najbliższymi centrami handlowymi.

Wystarczy o nich. Wypada powiedzieć, że większość Amerykanów nie zasługuje na ocalenie, bo nie znają własnych sumień.

Ale wypada również powiedzieć, że znam wiele osób zasługujących na ocalenie i oni są teraz wyraźną mniejszością w Ameryce.

To oni wiedzą, że atak 11 września był oszustwem, że wojny po nim były absolutnie nieusprawiedliwionymi zbrodnictwami, i że wszyscy wybrani oficjerze Ameryki są naprawdę strażnikami więziennymi asystującymi w rabunku i mordowaniu amerykańskiego narodu.

Jak można ufać społeczeństwu, które bez protestów uznało fałszywe wybory, tolerowało zbrodnictw prezydentów, którzy ukrywali prawdę, wysłali nasze stanowiska pracy zagranicę, i zniszczyli konstytucję?

Wśród wielu typów ludzi, którzy zdecydowanie nie zasłużyli na ocalenie są pisarze, wydawcy i operatorzy portali, którzy udają iż są czempionami opozycji, a naprawdę są sabotażystami tego chaotycznego ruchu na rzecz wolności człowieka.

Oni naruszają jeden prosty wymóg konieczny by zidentyfikować sprawców całego tego chaosu fałszywej flagi, tego wszechobecnego sabotażu wszystkich naszych struktur społecznych i demoralizatorów naszych umysłów poprzez subwersję elektroniczną i chemiczną. Jest to krok, który przeraża większość ludzi, a fiasko nazwania sprawców czyni ich moralnymi tchórzami bojącymi się upomnieć o własną wolność. To utożsamia ich ze zdrajcami sprawiedliwości i uczciwości.

I to dość dobrze opisuje amerykańskich obywateli, którzy bez końca gadają o fałszywych kandydatach uczestniczących we

wcześniej ustalonych wyborach, mówiących o fałszywej walucie i sfabrykowanych konfliktach, ukrywających prawdziwe tajemnice świata takie, jak seks między politykami i dziećmi, albo jak narkotyki uważa się za nielegalne by podnosić ich cenę, i wypełniać więzienia milionami mało zarabiających pracowników.

Mając wszystkie legalne kategorie oszustw i okrucieństw by przykuły naszą uwagę, jest jeden temat który wydaje się być najchętniej unikany. I nie, nie mówię tu o perwersji Żydów i wyjaśnianiu realiów, przynajmniej nie tym razem. Poza tym, mam dosyć ignorantów, którzy twierdzą że Żydzi to tylko inna grupa etniczna, ignoranckie ofiary złej prasy. To są ludzie niezdolni odrobić zasadniczych lekcji i mam dosyć prób wyjaśniania im realiów.

Nie, prawdziwą sprawą naszej uwagi powinien być desygnowany jako dużo ważniejszy niż wszystko inne, pokazuje go witryna Nature Bats Last, której ostatni główny temat miał posępny tytuł „Proponowany model funkcjonowania grupy wsparcia dla samobójstw” („A proposed model for Near-Term Human Extinction Support Group Functioning”).

Zapewne wielu z was nie chce się spieszyć do tego tematu. Ci, których interesują grupy wsparcia samobójców, wiedzą – albo przynajmniej uważają – że wszelkie życie na tej planecie dobiega końca, i nie mogą znieść myśli o tym.

Ponieważ wierzę w karmę, czasami myślę – a może mam nadzieję – że Ziemia odpłaci nam za nieokazanie dobroci i troski za hojność jaką nam dała, i teorie naukowe wszystkich tych badaczy monitorujących zagrożenie globalne z powodu zwiększającej się emisji metanu w Oceanie Arktycznym i na rosyjskiej tundrze, są odpowiednią nagrodą za zachowanie ludzi na przestrzeni dziejów.

Jak długo według was możemy zabijać setki gatunków dziennie zanim wszystko się skończy?

To, że dobrzy faceci zawsze wygrywają, jest bzdurą, i to

wiecie. Bez względu na to, jak żarliwie modlimy się o przebaczenie, to zapłacimy cenę za naszą ignorancję, niedbalstwo i wręcz okrucieństwo. Będzie to dużo bardziej niszczące niż kiedykolwiek sobie wyobrażaliśmy.

Autor: John Kaminski

Tłumaczenie: Ola Gordon

Źródło oryginalne: therebel.website

Źródło polskie: [Wolna Polska](http://WolnaPolska.pl)